

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Kompostownia jest modernizowana

MZGOK kupiło nowe urządzenia

Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie modernizuje kompostownię. Firma kupiła właśnie kilka nowych urządzeń, między innymi rozdrabniacz wysokoobrotowy do odpadów zielonych, ładowarkę Volvo i ciągnik z przyczepą. MZGOK otrzymało na ten cel dofinansowanie oraz pożyczkę na preferencyjnych warunkach. – Projekt przewidywał koszt zakupu urządzeń za 3.394.000 zł. Udało się nam zakupić ten sprzęt w drodze przetargu za 3.099.000 zł. Zapłaciliśmy więc o 300.000 zł mniej – wyjaśnia Henryk Drzewiecki, prezes MZGOK.

MZGOK starał się o pozyskanie środków na modernizację istniejącej instalacji odzysku, w tym recyklingu selektywnie zebranych odpadów komunalnych z bio, czyli kompostowni. – Otrzymaliśmy 30-procentowe dofinansowanie w wysokości 756.000 zł (61 procent), czyli 1.537.000 zł, to dofinansowanie w formie pożyczki na preferencyjnych warunkach z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (oprocentowanie w skali roku wynosi 2 procent). 227.000 zł to nasz wkład własny (9 procent) – wylicza Henryk Drzewiecki.

– Najdroższym zakupem był mobilny rozdrabniacz wysokoobrotowy do odpadów zielonych. Kosztował on 1.648.000 zł. Drugim urządzeniem pod względem kosztowym jest ładowarka czołowa. Nowoczesna, wysokiej mocy, doskonale wyposażona, renomowanej marki Volvo, a co za tym idzie niezawodna, z bardzo dobrym serwisem i 5 letnią gwarancją. Jej koszt to 861.000 zł. W tym zestawie jest jeszcze ciągnik z przyczepą za 590.400 zł – mówi prezes.

Modernizacja kompostowni jest konieczna, bo MZGOK odbiera coraz więcej odpadów biodegradowalnych. – W 2017 roku było to 11.000 ton, w 2018 już 12.500 ton, w 2019 – 12.750 ton. W roku 2020 jest to już wzrost do 17.500 ton. Dlatego potrzebny nam jest ten sprzęt. Dokupiliśmy grunty. Staramy się teraz o potrzebne zaświadczenia i pozwolenia. Będziemy przenosić całą kompostownię na inny, bardziej

pojemników. Ja to poczytuję jako nasz firmowy sukces edukacyjny. To również pokazuje, że miesz-

i podjeżdżamy pod dystrybutor. To bardzo ułatwia i przyspiesza pracę. Nasz nowy rozdrabniacz to urzą-

naszej pracy – wyjaśnia. Podkreśla, że w 2018 roku firma kupiła ładowarkę Volvo, która bardzo dobrze się



Karol Nowakowski, kierownik składowiska i kompostowni oraz Henryk Drzewiecki, prezes MZGOK

kańcem zależy, aby te odpady u nas zostały przetworzone w coś, co dalej będzie im służyć niż, żeby trafiły do odpadów zmieszanych i do utylizacji termicznej lub zostały gdzieś porzucone. Z wyprodukowanego u nas kompostu mogą korzystać mieszkańcy, samorządy oraz firmy. Podkreślę, że posiadamy Magno Hortis pod dostatkami za niewielkie pieniądze. Cennik znajduje się na naszej stronie www – tłumaczy prezes.

dzenie o ogromnej mocy, a jakość jego pracy jest doskonała. Stary „rębak” będzie teraz służył jako urządzenie rezerwowe. Nowy rozdrabnia odpady drobniej co sprawia, że kompostują one w przymie szybciej. Wcześniej było to 12-14 tygodni, teraz 8-12 tygodni. Powoduje to, że możemy szybciej formować nowe przymy i je przesiewać, a to znacząco wpływa na wydajność całej kompostowni – tłumaczy Henryk Drzewiecki.

Karol Nowakowski, kierownik kompostowni i składowiska w MZGOK, także podkreśla ogromny wzrost ilości odbieranych przez firmę odpadów bio. Podaje jeszcze jeden powód, dla którego takie zakupy trzeba było poczynić. – Stare maszyny są już mocno zużyte. Zakup nowych jest pierwszym etapem modernizacji kompostowni, a



Nowoczesna ładowarka marki Volvo

sprawdziła. – Często pracuje też w innych działach, szczególnie, kiedy jest przestój remontowy w spalarni. Bardzo dobrze się sprawdza przy ładowaniu odpadów na przyczepę i wywożeniu ich do bunkra spalarni – tłumaczy. – Przy rozpi-

W ten sposób kompostownia na bieżąco pracuje, a okres „logistyczny” został maksymalnie zoptymalizowany – mówi kierownik.

Trzeba jeszcze podkreślić, że kiedy MZGOK zdecydował się na odzysk bioodpadów w postaci ziemi kompostowej, czyli ulepszcza Magno Hortis, został zwolniony z marszałkowskiej opłaty środowiskowej. – Gdybyśmy nie mieli kompostowni, musielibyśmy za każdą tonę bio odpadu odprowadzić do Urzędu Marszałkowskiego 270 złotych. Łatwo policzyć jakie oszczędności przynoszą nam takie działania. 17.500 ton odpadu rocznie pomnożmy przez 270 zł to daje firmie 4.725.000 zł. oszczędności rocznie, a jeszcze zarabiamy na kompoście. – Szkoda marnować tak dobry surowiec – podkreśla prezes. – Dlatego nie wygórowaliśmy ceny za ulepszcza. Chcemy, żeby on zniknął z naszych magazynów – wyjaśnia Henryk Drzewiecki.



Mobilny rozdrabniacz wysokoobrotowy do odpadów zielonych

rozległy teren, bo przymy w obecnej lokalizacji kompostowni, już się nam nie mieszczą. Wyprodukowany Magno Hortis (ulepszacz do gleby) magazynujemy więc na jednym z tych zakupionych placów – mówi Henryk Drzewiecki.

Ten rok także zapowiada się rekordowy pod względem odebranych od mieszkańców odpadów biodegradowalnych. – To oznacza, że są prawidłowo segregowane, trafiają do odpowiednich worków czy

Tak więc, by usprawnić pracę w kompostowni firma kupiła właśnie rozdrabniacz wysokoobrotowy do odpadów zielonych, ładowarkę i ciągnik z przyczepą. – Rozdrabniacz to mobilne urządzenie, które możemy przestawiać i ustawiać, w dowolnym miejscu. Układamy przymy tam, gdzie nam wygodnie i podjeżdżamy tam, gdzie potrzebujemy. Nawet do tankowania nie przyjeżdżamy cysterną tylko podpinamy rozdrabniacz pod zaczep ładowarki



Zestaw ciągnika z przyczepą

w przyszłości budowy biogazowni. Bez tych urządzeń nie byłibyśmy w stanie w tej chwili wykonywać

sywaniu przetargu na jeszcze jedną ładowarkę, nie chcieliśmy już nic innego, jak czołowa ładowarka